

sygn. akt VII Pa 98/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:

Przewodniczący: SSO Włodzimierz Czechowicz (spr.)

Sędziowie: SO Lucyna Łaciak

SO Zbigniew Szczuka

Protokolant: st.sekr.sądowy Monika Olszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W.

o przywrócenie do pracy i wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. VI P 174/15

1. prostuje niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie słowa „wynagrodzenie” słowami „wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy”,
2. zmienia zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 3700 zł (trzy tysiące siedemset złotych) tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia,
3. uchyla pkt VI zaskarżonego wyroku,
4. oddala apelację w pozostałej części,
5. zasądza od pozwanego Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Lucyna Łaciak SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Zbigniew Szczuka

Sygn. akt VII Pa 98/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przywrócił powoda E. W. do pracy w Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. – miejsce wykonywania pracy: (...) Szpital (...) w W., na stanowisku montera instalacji elektrycznych na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, zasądził od Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 3.700

zł tytułem wynagrodzenia, umorzył postępowanie co do żądania wynagrodzenia w pozostałym zakresie, zasądził od Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 510 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazał pobrać od Krajowej Fundacji Medycznej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie kwotę 2.405 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony z mocy ustawy. Wyrokowi w pkt II Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wskazał, że powód E. W. wniósł o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę za bezskuteczne ewentualnie na wypadek rozwiązania umowy o pracę o przywrócenie do pracy na dotychczasowym stanowisku monter instalacji elektrycznych z zachowaniem dotychczasowych warunków pracy i płacy, zasądzenie wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pracował u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony od dnia 1 marca 2011 roku, ostatnim aneksem określono wynagrodzenie na 3700 zł brutto miesięcznie. Powód pracował w (...) Szpitalu (...) w W.. Powód nie zgadzał się z dokonanym wypowiedzeniem umowy o pracę, negując przyczyny wskazane w oświadczeniu z 23 kwietnia 2015 roku, jako nieprawdziwe. Powód wskazał, iż wyznaczony termin 29 marca 2015 roku jako ostateczny dzień podłączenia do zasilania urządzenia rezonans magnetyczny nigdy nie został mu wyznaczony jako ostateczny. Nawet jednak przyjmując 29 marca jako ostateczny dzień uruchomienia urządzenia to nie było to możliwe z przyczyn obiektywnych. W dniu 15 lutego 2015 roku W. S. wykonał tymczasową instalację zasilającą rezonans. W dniach 14 i 28 marca z uwagi na liczne wyłączenia prądu związane z uruchamianiem nowej części szpitala powód i W. S. nie mogli wykonać podłączenia linii docelowej, możliwe to było dopiero 30 marca. Nie mniej jednak w dniu 30 marca z powodu błędnych danych od producenta S. nie było możliwe uruchomienie urządzenia. Producent podał złe nastawy przekąźnika i nadal nie było można uruchomić urządzenia. Powód wskazał jednocześnie, że pracował jako monter instalacji elektrycznych, a nie elektrotechnik. Pomimo braku odpowiedniej wiedzy i doświadczenia powód podjął się uruchomienia urządzenia, bo takie było polecenie służbowe, które powód zawsze starał się wykonywać. W odniesieniu do kwestii nieodebrania dokumentacji z Wydziału Architektury Starostwa Powiatowego w L., powód wskazał, iż odbieranie korespondencji nie leżało w jego kompetencjach. Wykonywał jednak polecenia pracodawcy, które nie wynikały z zajmowanego stanowiska czy zakresu obowiązków. Odnośnie ostatniej z przyczyn rozwiązania umowy o pracę powód wskazał, iż w dniu 12 kwietnia powód stanął się na wezwanie w szpitalu i ustalił, że nie działa system wzywania z uwagi na uszkodzenie zasilacza. System ten jest bardzo skomplikowany, powód nigdy nie otrzymał żadnej dokumentacji dotyczącej tej instalacji, a wszystkie czynności wykonywał w oparciu o doświadczenie zawodowe.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, iż wbrew twierdzeniom powoda, pracodawca nie nakazał powodowi „uruchomienia” ani „instalacji” rezonansu magnetycznego. Takie polecenie byłoby sprzeczne z umową zakupu i dostawy rezonansu zawartej z producentem S.. Uruchomienie miało należeć wyłącznie do pracowników S.. Zadaniem powoda było przygotowanie instalacji znajdujących się w budynku szpitala tak, by było możliwe podłączenie urządzenia. Powód otrzymał wytyczne jaka powinna być instalacja, gdzie ją zainstalować by inżynierowie z S. mogli uruchomić urządzenie. Praca powoda miała polegać na odpowiednim ułożeniu kabli z odpowiedniej rozdzielni i powód tego nie zrobił. W odniesieniu do odbierania korespondencji pozwany wskazał, że powód nigdy nie skarżył się na polecenia tego rodzaju. Co do zasady pracownicy wykonują także inne polecenia nie tylko te wprost zawarte w umowie o pracę. W odniesieniu do zarzutu dot. nie przeszkolenia i braku możliwości obsługi wysokospecjalistycznych urządzeń, za jakie powód podawał instalację niskoprądową przyzywową na oddziale łóżkowym – to pracodawca zatrudnił powoda znając jego wiedzę i umiejętności i niewątpliwie nie wydawał poleceń, których powód nie mógł wykonać. Instalacja przyzywowa przy łóżku chorego nie jest skomplikowanym systemem, którego naprawa wymaga specjalistycznej wiedzy. Zadaniem powoda było szybkie dokonywanie napraw w celu przywrócenia sprawności systemu. Zaniedbanie nawet prostych czynności przez powoda – osoby kontrolującej działanie instalacji elektrycznych w szpitalu mogło doprowadzić do groźnych konsekwencji dla bezpieczeństwa pacjentów.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód był zatrudniony w Krajowej Fundacji Medycznej w (...) Szpitalu (...) w W. na stanowisku montera instalacji elektrycznych, na podstawie aneksu z 31 grudnia 2014 roku z wynagrodzeniem 3700 zł brutto miesięcznie. Do zakresu czynności powoda należało wykonywanie różnego typu instalacji elektrycznych w budynkach od przyłączy: kucie bruzd w ścianach, przebijanie otworów w stropach, układanie i łączenie przewodów zgodnie z dokumentacją techniczną; wykonywanie prac konserwacyjno-remontowych instalacji elektrycznych, a także dobieranie odpowiednich przekrojów i typów przewodów przy przebudowie instalacji, instalowaniu dodatkowych punktów zasilania odbiorników; diagnozowanie, wyszukiwanie i wykrywanie uszkodzeń instalacji elektrycznych oraz dobieranie odpowiednich zabezpieczeń w obwodach; montowanie rozdzielnic niskiego napięcia, tablic rozdzielczych oraz liczników energii elektrycznej; montowanie oraz instalowanie różnego typu opraw oświetleniowych oraz ich konserwację; instalowanie/demontowanie prostych, nieprzenośnych urządzeń elektrycznych małej i średniej mocy; inne czynności związane bezpośrednio z pracą zawodową, nie objęte tym zakresem, a zlecone przez przełożonego.

W Szpitalu w W. w związku z brakiem kadry osoby zatrudnione w dziale technicznym, w tym również powód, wykonywały inne czynności zlecone przez przełożonych, poza tymi, wynikającymi z przypisanych do stanowiska zakresów obowiązków. Powód między innymi zajmował się transportem krwi, leków, pacjentów, odbierał dokumentację ze Starostwa Powiatowego w L.. Jednocześnie był wzywany do każdej awarii, która miała miejsce na terenie Szpitala, mieszkał bowiem najbliżej, był zdyscyplinowany i zawsze deklarował wolę pomocy.

Sąd Rejonowy ustalił, że na początku roku 2015 roku Szpital w W. zakupił rezonans magnetyczny firmy (...). Wymogiem producenta było, by uruchomienie urządzenia oraz jego dalszy serwis był prowadzony przez techników S.. W tym też okresie Szpital w W. miał uruchamiane nowe skrzydło – nowe oddziały, co wiązało się z koniecznością ich przyłączenia do ogólnej sieci zasilającej obiekt.

W marcu 2015 roku przełożony powoda K. P. polecił pracownikom pionu technicznego wykonanie zasilania do rezonansu magnetycznego i uruchomienia szafy zasilającej rezonans magnetyczny. Powód nie otrzymał od K. P. polecenia dotyczącego wykonania zasilania rezonansu. Czynności związane z wykonaniem zasilania wykonywał W. S., który poprosił powoda o pomoc. Zasilanie należało wykonać przed przyjazdem serwisantów z S., którzy mieli dokonać ostatecznego podłączenia urządzenia i jego uruchomienia do testów medycznych. Ich przyjazd był zaplanowany na 30 marca 2015 roku. Pomimo, iż polecenie przygotowania zasilania do rezonansu było wydane odpowiednio wcześniej, to samo wykonanie tej czynności możliwe było dopiero popołudniami i w dni wolne od pracy bowiem wiązało się ze skoordynowaniem zasilania nowych oddziałów i tym samym nowych urządzeń Szpitala. W tym celu koniecznym było przeniesienie zasilania mniej ważnych urządzeń do innego rozdzielnika żeby dokonać przyłączenia zasilania rezonansu. Po przywiezieniu rezonansu do Szpitala został on podłączony do minimalnego zasilania tak, by działała pompka do chłodzenia helu. Wówczas jednak dochodziło do częstych przerw w zasilaniu w związku z podłączeniem nowych urządzeń Szpitala i W. S. podjął decyzję o podłączeniu zasilania rezonansu magnetycznego do urządzenia ups, czyli do zasilacza bezprzerwowego. Prace związane z wykonaniem zasilania powód i W. S. wykonywali 27 i 28 marca. W piątek popołudniu W. S. zapytał powoda, czy nie mógłby zostać po godzinach oraz przyjść w sobotę, żeby wykonać pracę. W sobotę 28 marca prace związane z podciągnięciem kabli zostały wykonane. Przed przyjazdem techników z S. zostało dorowadzone zasilanie do tego urządzenia. W piątek późnym popołudniem okazało się, że jest problem z przekąznikiem, który był błędnie zaprogramowany. Błąd ten wykrył W. S., ale ze względu na zakończenie godzin pracy nie zgłosił tego faktu K. P.. W. S. samodzielnie próbował błąd ten naprawić kontaktując się bezpośrednio z polskim serwisem S.. Opóźniło to sam rozruch urządzenia mimo, iż zasilanie zostało wykonane. Inżynierowie z S. przystąpili do swoich czynności z jednodniowym opóźnieniem.

W dniu 12 kwietnia 2015 roku, w niedzielę, powód został wezwany do Szpitala z uwagi na awarię instalacji przyzywowej. Instalacja ta bardzo często ulegała awariom, które był w stanie naprawić jedynie zatrudniony w Szpitalu elektronik. Rola elektryków sprowadzała się do ustalenia czy na stanowisku pielęgniarskim świecą się wszystkie diody, następnie resetowali system, a gdy to nie pomagało to bardziej skomplikowanymi naprawami zajmował się elektronik. W dniu 12 kwietnia powód stwierdził, że awarii uległa ¼ układu, jednakże nie miał czym sprawdzić przyczyny. Odpowiedni do tego celu przyrząd (sprawdzenia instalacji niskoprądowej) miał zatrudniony w Szpitalu elektronik

Z. R. (1). Powód próbował różnych sposobów, żeby instalację uruchomić, ale cały czas jeden z układów nie działał, stąd też powód uznał, że jeden z obwodów zasilacza uległ spaleni. Nie miał jednak odpowiedniego miernika (którym dysponował Z. R. (1)), żeby sprawdzić dokładnie gdzie jest zwarcie w układzie. Powód na portierni zostawił informację co do swoich ustaleń odnośnie przyczyn awarii. Tego dnia, już po wyjeździe powoda, w pracy był Z. R. (1), jednak i on tego dnia awarii instalacji nie usunął. Udało się to dopiero następnego dnia, jednocześnie okazało się, przyczyną awarii był spalony moduł.

W dniu 13 kwietnia 2015 roku na powoda została nałożona kara porządkowa upomnienia z uwagi na nieprzestrzeganie ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy poprzez niewykonanie polecenia służbowego dot. wykonania w wyznaczonym przez pracodawcę terminie do 29 marca prac instalatorskich polegających na podłączeniu zasilania w energię elektryczną urządzenia rezonansu magnetycznego. Od nałożonej kary powód złożył sprzeciw, który nie został uwzględniony przez pracodawcę. Decyzję w tym zakresie powód otrzymał w dniu 23 kwietnia 2015 roku. Tego samego dnia, tj. 23 kwietnia 2015 roku powodowi zostało wręczone oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem, które miało upłynąć 31 lipca 2015 roku. Jako przyczynę wskazano naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na: niewykonywaniu poleceń służbowych wydanych przez bezpośredniego przełożonego, tj. niewykonanie w wyznaczonym terminie do 29 marca prac instalatorskich polegających na podłączeniu zasilania w energię elektryczną urządzenia rezonansu magnetycznego w Pracowni Rezonansu Magnetycznego (...) Szpitala (...) w W., nieodebranie dokumentacji z Wydziału Architektury Starostwa Powiatu (...) powodujące w konsekwencji konieczność ponownego złożenia wniosku przez pracodawcę; nienależytym wykonywaniu czynności wchodzących w zakres obowiązków, tj. błędne wskazanie przyczyny awarii instalacji niskoprądowej (instalacji przyzywowej na oddziale łóżkowym) jaka miała miejsce w dniu 12 kwietnia 2015 roku.

Sąd Rejonowy wskazał następnie jakie dowody stanowiły podstawę ustaleń faktycznych oraz którym dowodom dał wiarę i z jakiej przyczyny pominięty został dowód z zeznań strony pozwanej J. Ś. prezesa zarządu Krajowej Fundacji Medycznej.

Na podstawie ustalonego w sprawie stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 45 § 1 kp, pracownik, któremu wypowiedziano umowę o pracę zawartą na czas nieokreślony, może przed sądem pracy żądać uznania wypowiedzenia za bezskuteczne, przywrócenia do pracy lub odszkodowania. W niniejszej sprawie powód wystąpił z żądaniem przywrócenia do pracy i Sąd je uwzględnił. Zgodnie z art. 30 § 1 pkt 2 kp umowa o pracę rozwiązuje się przez oświadczenie jednej ze stron z zachowaniem okresu wypowiedzenia, które, co zasady, stosownie do § 3 art. 30 kp, powinno nastąpić na piśmie. Kolejnym wymogiem dla prawidłowego rozwiązania umowy o pracę jest to, by oświadczenie pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony zawierało przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie (art. 30 § 4 kp). Sąd Rejonowy podniósł, że co do zasady, przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę może dotyczyć zarówno pracodawcy (likwidacja lub upadłość, zmiany technologiczno-organizacyjne lub czynniki ekonomiczne skutkujące redukcją etatów, dążenie do racjonalizacji struktury zatrudnienia itp.) jak i pracownika (niewywiązywanie się z obowiązków pracowniczych, brak dbałości o dobro zakładu, podejmowanie działalności zarobkowej konkurencji względem pracodawcy) i być przez strony zawiniona lub niezawiniona. Zawsze jednak ocena zasadności rozwiązania stosunku pracy w tym trybie powinna być dokonywana z uwzględnieniem słuszych interesów obydwu stron oraz celu, treści i sposobu realizacji tegoż stosunku. Koniecznym jest jednocześnie, by przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę była na tyle konkretna i precyzyjna, by pracownik miał możliwość podjęcia rzeczowej obrony w razie ewentualnego procesu. W konsekwencji z naruszeniem art. 30 § 4 kp jest brak wskazania przyczyny wypowiedzenia lub gdy jest ona niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika i nieweryfikowalna.

Sąd Rejonowy dokonał następnie oceny ocenić, czy wskazane w oświadczeniu z dnia 23 kwietnia 2015 roku przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powodem – naruszenie obowiązków pracowniczych polegające na: niewykonywaniu poleceń służbowych wydanych przez bezpośredniego przełożonego, tj. niewykonanie w wyznaczonym terminie do 29 marca prac instalatorskich polegających na podłączeniu zasilania w energię elektryczną urządzenia rezonansu magnetycznego w Pracowni Rezonansu Magnetycznego (...) Szpitala (...) w W., nieodebranie dokumentacji z Wydziału Architektury Starostwa Powiatu (...) powodujące w konsekwencji

konieczność ponownego złożenia wniosku przez pracodawcę; nienależytych wykonywaniu czynności wchodzących w zakres obowiązków, tj. błędne wskazanie przyczyny awarii instalacji niskoprądowej (instalacji przyzywowej na oddziale łóżkowym) jaka miała miejsce w dniu 12 kwietnia 2015 roku) były rzeczywiste, uzasadnione, a przy tym, czy były dostatecznie konkretne.

Sąd Rejonowy podkreślił, że pracodawca powinien w taki sposób formułować przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę, by była ona podana w sposób jednoznaczny i konkretny. Pracownik ma bowiem prawo dokładnie wiedzieć jakich obowiązków nie wykonał lub wykonał je nieprawidłowo, czym miał w jakiś sposób zaszkodzić interesom pracodawcy. Jednocześnie to na pracodawcy, w toku ewentualnego procesu przed Sądem pracy, spoczywa ciężar udowodnienia, że przyczyna wypowiedzenia była rzeczywista i tym samym zostały zachowane wszelkie wymogi uprawniające pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem.

Zdaniem Sądu Rejonowego oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę choć zawiera w swojej treści dwa punkty, to faktycznie obejmuje trzy przyczyny. Jedną z nich był zupełnie dla Sądu nieweryfikowalna. Pracodawca bowiem zarzucił powodowi niewykonywanie poleceń służbowych wydanych przez bezpośredniego przełożonego, tj. nieodebranie dokumentacji z Wydziału Architektury Starostwa Powiatu (...) powodujące w konsekwencji konieczność ponownego złożenia wniosku przez pracodawcę. Pracodawca nie wskazał jednak konkretnie kiedy takie polecenie miało być powodowi wydane i jakiej dokumentacji powód nie odebrał. W toku procesu Sąd ustalił, że powód faktycznie, mimo iż był zatrudniony formalnie na stanowisku monter instalacji elektrycznych, wykonywał również inne czynności zlecone przez przełożonego, które nie miały związku z wykonywanymi obowiązkami (np. transport krwi, leków, chorych, jak również odbiór urzędowej korespondencji). Tej okoliczności nikt nie kwestionował. Istotne jest jednak to, że fakt rzekomego nieodebrania bliżej nieokreślonej dokumentacji ze Starostwa Powiatowego stał się jedną z przyczyn rozwiązania z powodem stosunku pracy. Sąd Rejonowy wskazał, że rozpoznając odwołanie od wypowiedzenia nie mógł domyślać się jakiej dokumentacji powód nie odebrał, czy to były faktycznie te dokumenty, na które na dalszym etapie postępowania powoływała się strona pozwana. Na pracodawcy spoczywa obowiązek wskazania konkretnego zarzutu wobec pracownika. W niniejszej sprawie pracodawca temu obowiązkowi nie sprostał. Pracodawca nie wskazał w swoim oświadczeniu kiedy powodowi i przez kogo zostało wydane polecenie odebrania dokumentacji, nie przedstawiono Sądowi pisemnego upoważnienia dla powoda do odebrania takiej dokumentacji, a jego wystawienie nie było przez przełożonego powoda kwestionowane. Nie sprecyzowano wreszcie czego powód nie odebrał, jakich dokumentów i jaki wniosek pracodawca musiał złożyć ponownie w związku z tym, że powód rzekomo tychże dokumentów nie odebrał. Powód twierdził, że zawsze odbierał dokumenty po otrzymaniu pisemnego upoważnienia od pracodawcy, jednocześnie zaprzeczył, by otrzymał polecenie (wraz z upoważnieniem) odbioru dokumentów, które wskazane zostały w piśmie procesowym pozwanego z dnia 12 listopada 2015 roku. Precyzyjne określenie przyczyny wypowiedzenia jest istotne dla wszystkich uczestników postępowania: dla pracownika, by mógł się przed takim zarzutem bronić, dla pracodawcy – by mógł udowodnić, że takie polecenie wydano pracownikowi i on go nie wykonał, dla Sądu – by mógł ocenić, która ze stron ma rację. W niniejszej sprawie ten zarzut stawiany powodowi, jako przyczyna rozwiązania umowy o pracę nie był możliwy do takiej oceny, gdyż został sformułowany w sposób zbyt ogólny. Próba pracodawcy „doprecyzowania” przyczyny poprzez wskazanie dokumentów z lutego 2015 roku, których rzekomo powód nie odebrał, nie mogła odnieść skutku dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie miał bowiem żadnych możliwości zweryfikowania czy faktycznie nieodebrana dokumentacja, wskazana w oświadczeniu pracodawcy z 23 kwietnia 2015 roku była faktycznie tą dokumentacją, wskazaną jako załącznik do pisma procesowego z listopada 2015 roku. Sąd Rejonowy podkreślił, że pracodawca nie może uszczegóławiać w toku procesu zbyt ogólnie wskazanej przyczyny rozwiązania umowy o pracę, w ten sposób bowiem może próbować kreować zupełnie nowe podstawy wypowiedzenia umowy o pracę, o których pracownik w momencie wypowiedzenia nie miał wiedzy.

Sąd Rejonowy dokonał następnie analizy przyczyn wypowiedzenia: w odniesieniu do pierwszej z przyczyn wskazanych w oświadczeniu pracodawcy, a dotyczącej niewykonywania poleceń służbowych wydanych przez bezpośredniego przełożonego, tj. niewykonania w wyznaczonym terminie do 29 marca prac instalatorskich polegających na podłączeniu zasilania w energię elektryczną urządzenia rezonansu magnetycznego w Pracowni

Rezonansu Magnetycznego (...) Szpitala (...) w W., Sąd uznał, że przyczyna ta była nierzeczywista. Ustalono wprawdzie zostało, że K. P. wyznaczył termin wykonania przyłączenia instalacji do rezonansu (do poniedziałku 30 marca), jednakże powód zaprzeczył, by jemu osobiście przełożony (K. P.) wydał polecenie wykonania zasilania. Powód potwierdził, że do pracy przy wykonaniu zasilania poprosił go W. S.. Pomimo, iż K. P. nie wskazał konkretnie kto i jakie czynności miał wykonać, to powód miał rozprowadzić kable, a świadek S. miał je podłączyć. Sąd ustalił, mając przede wszystkim na uwadze zeznania świadka S., że zlecone im czynności związane z wykonaniem zasilania rezonansu zostały wykonane, tzn. ułożyli zasilanie docelowe, a problem jaki się pojawił i z którym on nie był w stanie sobie poradzić przed zakończeniem weekendu dotyczył uruchomienia zasilania z uwagi na błędne zaprogramowanie przekaźnika. W. S. ten problem starał się rozwiązać kontaktując się bezpośrednio z serwisantem S.. Skoro zatem, jak stwierdził sam K. P., powód miał rozprowadzić kable, to nie można czynić mu zarzutu, jak to zrobił pracodawca w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, że nie zostały wykonane w wyznaczonym terminie do 29 marca prace instalatorskie polegające na podłączeniu zasilania w energię elektryczną urządzenia rezonansu magnetycznego. Według słów K. P., czynności związane z podłączeniem zasilania miał wykonać kto inny, nie powód. Zresztą zasilanie zostało wykonane, powód i W. S. ułożyli zasilanie docelowe, problem pojawił się na etapie samego uruchomienia zasilania, co było wynikiem złej instrukcji S.. Choć pojawiło się jednodniowe opóźnienie w tym, by technicy S. mogli przystąpić do pracy nad uruchomieniem samego urządzenia do testów medycznych, to nie było to wynikiem opieszałości powoda. E. W. swoje zadanie wykonał, a przynajmniej taka okoliczność wynikała z zeznań świadków W. S. i samego K. P., który na rozprawie w dniu 30 października 2015 roku wskazał, jakie czynności związane z „podłączeniem” rezonansu miał wykonać powód, a jakie W. S.. Okoliczności te również potwierdził powód, że on sam nie otrzymał żadnego polecenia od K. P., a o pomoc przy wykonaniu zasilania rezonansu poprosił go W. S. i pracowali wspólnie w piątek popołudniu oraz całą sobotę i przed poniedziałkiem kable były podciągnięte i wszystko działało (zasilanie).

Na marginesie Sąd zauważył, że z zeznań w/w świadków wynikało, że termin na wykonanie czynności związanych z podłączeniem zasilania rezonansu magnetycznego został wyznaczony na poniedziałek. Natomiast z treści oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę wskazany był dzień 29 marca, na który to dzień zlecone prace miały nie być wykonane. Dzień 29 marca 2015 roku był to dzień ustawowo wolny od pracy (niedziela) zatem powód, co do zasady, nie miał obowiązku tego dnia stawić się do pracy i wykonywać jakiegokolwiek czynności. Pracodawca nie wykazał w toku procesu, by zlecone pracownikom działu technicznego czynności były na tyle pilne, by wymagały ich wykonania poza godzinami pracy, w dzień ustawowo wolny od pracy. Problem, jaki pojawił się w piątek późnym popołudniem dotyczył samego uruchomienia zasilania, związany był z błędnie zaprogramowanym przekaźnikiem i nie mógł być rozwiązany przed poniedziałkiem, kiedy to przyjechali serwisanci S.. Kwestią tą zajmował się osobiście W. S., a powód nie miał z nią nic wspólnego.

W odniesieniu do ostatniej przyczyny wskazanej przez pracodawcę w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę - nienależytym wykonywaniu czynności wchodzących w zakres obowiązków, tj. błędne wskazanie przyczyny awarii instalacji niskoprądowej (instalacji przyzywowej na oddziale łóżkowym) jaka miała miejsce w dniu 12 kwietnia 2015 roku, Sąd uznał, iż przyczyna ta była niezasadna. System przyzywowy był urządzeniem dość skomplikowanym, co przyznał świadek W. S. i dodatkowo bardzo często ulegał różnego rodzaju awariom. Jediną osobą spośród pracowników pionu technicznego Szpitala, która mogła sobie poradzić z naprawą tej instalacji był elektronik Z. R. (1). Powód nie miał ani odpowiedniej wiedzy, ani umiejętności – był elektrykiem. Był wzywany do każdej awarii w Szpitalu, bo mieszkał najbliżej i zawsze deklarował wolę pomocy. Nie oznacza to jednak, że może ponosić tak surowe konsekwencje za złą diagnozę awarii. W dniu 12 kwietnia 2015 roku powód przyjechał do Szpitala po otrzymaniu informacji o awarii tzw. przyzywówki. Pomimo, iż co do zasady powód nie jest osobą kompetentną do zajmowania się awarią tego rodzaju instalacji, przystąpił do ustalenia źródła problemu. W tym miejscu warto podkreślić, że pracodawca nie wyposażył powoda w odpowiedni sprzęt, który mógłby być pomocny w wykonywaniu przez niego obowiązków zawodowych, nie mówiąc już o diagnozowaniu usterek tak złożonego systemu przyzywowego, z którym nie radził sobie nawet serwis niemieckiego producenta. Taki sprzęt posiadał jedynie pracujący w Szpitalu elektronik – Z. R. (1). Powód próbował ustalić przyczynę awarii instalacji przyzywowej i ostatecznie wskazał na spalony zasilacz.

Pomimo, iż jeszcze tego samego dnia był w Szpitalu świadek R. i również próbował usunąć awarię, to udało się to dopiero w poniedziałek, przy jednoczesnym ustaleniu, że rzeczywistą przyczyną awarii był uszkodzony moduł.

W toku procesu pozwany pracodawca nie wykazał, że prawidłowa „diagnoza” przyczyn awarii umożliwiłaby skuteczne naprawienie instalacji już tego samego dnia, zwłaszcza, że był wówczas w Szpitalu Z. R. (1). Świadek K. P. przyznał, że w niedzielę nie był możliwy zakup zasilacza, zatem nawet nieprawidłowe ustalenie przez E. W. przyczyn awarii nie było powodem nienaprawienia instalacji przyzywowej do poniedziałku.

Sąd Rejonowy uznał w konsekwencji, że przyczyny wskazane w wypowiedzeniu powodowi umowy o pracę z dnia 23 kwietnia 2015 roku były albo nierzeczywiste, albo zbyt ogólne albo niezasadne. Zatem oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę było wadliwe z punktu widzenia art. 30 § 4 kp, co uzasadniało uwzględnienie, zgodnie z wnioskiem powoda, jego żądanie przywrócenia do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko – montera instalacji elektrycznych, na dotychczasowych warunkach pracy i płacy. Z uwagi na to, że powodowi wypowiedziana została umowa o pracę na czas nieokreślony, to zgodnie z art. 47 kp zasądzeniu podlegało wynagrodzenie za pracę za okres jednego miesiąca, tj. 3700 zł. Z uwagi na cofnięcie przez powoda żądania zasądzenia wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy, Sąd umorzył postępowanie w tym zakresie, z mocy art. 355 kpc.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy podał sposób i podstawy prawne rozstrzygnięcia o kosztach oraz nadania wyrokowi w pkt II rygor natychmiastowej wykonalności.

Wyrok został zaskarżony w całości przez stronę pozwaną apelacjami złożonymi przez członków kierownictwa Fundacji oraz fachowego pełnomocnika strony pozwanej.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) mający wpływ na treść zaskarżonego postanowienia błąd w ustaleniach faktycznych sądu przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia oraz niezgodność ustaleń faktycznych dokonanych w zaskarżonym wyroku z materiałem dowodowym zebrany w sprawie przez ustalenie, iż powód nie otrzymał polecenia dotyczącego wykonania zasilania rezonansu, a prace wykonywał wyłącznie na prośbę W. S. do czasu przyjazdu inżynierów S. zasilanie zostało doprowadzone podczas gdy powód nie wykonał polecenia w terminie, tj. do dnia 29 marca;

- opóźnienie w wykonaniu polecenia było spowodowane przerwami w zasilaniu, a nie zbyt późnym rozpoczęciem prac, do których powód przystąpił dopiero w piątek, 27 marca jak również brak ustalenia, że:
- polecenie było wydane w stosunku do powoda przynajmniej dwa, trzy tygodnie wcześniej przed ustalonym terminem jego wykonania, jak również że przełożony wskazał dokładny termin wykonania zasilania, tj. do 29 marca;

2) sprzeczność ustaleń Sądu Rejonowego ze zgromadzonym materiałem dowodowym, polegającą na stwierdzeniu, że powód nie miał czym sprawdzić działania instalacji przyzywowej, bowiem pracodawca nie dostarczył mu odpowiednich narzędzi, a jednak powód stwierdził przyczynę awarii

3) mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego mianowicie art. 233 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do:

- przyjęcia, że pozwana nie skonkretyzowała w toku postępowania i nie wskazała prawdziwości przesłanki rozwiązania stosunku pracy, polegającej na nieodebraniu dokumentów z Wydziału Architektury przez powoda
- braku dokładnego ustalenia kiedy zostało wydane polecenie doprowadzenia zasilania

4) mające wpływ na treść zaskarżonego postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego mianowicie art. 233 Kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do przyjęcia, że nie nastąpiło udowodnienie w

toku postępowania prawdziwości przesłanki rozwiązania stosunku pracy w związku z nieodebraniem dokumentów z Wydziału Architektury przez powoda

5) art. 227 w zw. z art. 232 i 299 oraz art. 302 § 2 Kpc poprzez nieuzasadnione nieprzesłuchanie strony pozwanej podczas gdy jest niczym nieuzasadnione oparcie zaskarżonego wyroku wyłącznie na zeznaniach powoda,

6) naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 477 (2) § 1 Kpc, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez nadanie wyrokowi z urzędu rygoru natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika, podczas gdy obowiązek ten nie dotyczy wynagrodzenia zasądzonego warunkowo na rzecz pracownika w wyroku przywracającym go do pracy.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z uwzględnieniem kosztów procesu lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący odniósł się szczegółowo do zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej pełnomocnik powoda wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji osobistej pozwanego i pełnomocnika pozwanego.

Po rozpoznaniu apelacji strony pozwanej Sąd Okręgowy zważył, co następuje: w pierwszej kolejności należy zauważyć, że obie apelacje zaskarżyły wyrok **w całości**, nawet jeżeli Sąd Rejonowy w pkt. III wyroku „umorzył postępowanie co do żądania wynagrodzenia w pozostałym zakresie”. Brak było więc substratu zaskarżenia, dopiero na pytanie Sądu Okręgowego podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanego oświadczył, że nie zaskarża pkt. III wyroku.

Odnosząc się natomiast do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, trafnie ustalił stan faktyczny, dokonał szczegółowej analizy przyczyn wypowiedzenia powodowi umowy o pracę, dopuścił dowód z zeznań świadków mających wiedzę co do zachowań powoda stanowiących w ocenie strony pozwanej podstawę do rozwiązania z nim umowy o pracę. Sąd Rejonowy dokonał też prawidłowej subsumcji stanu faktycznego do przepisów prawa. Przyczyny i zakres zmiany zaskarżonego wyroku zostaną omówione poniżej. Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego oraz przeprowadzone na ich podstawie rozważania prawne Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co powoduje brak konieczności ich powtarzania. Należy przy tym podkreślić, że Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo analizował przyczyny wypowiedzenia, odniósł się do każdej z nich przedstawiając stosowną argumentację co do uznania powództwa za uzasadnione.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z poglądami orzecznictwa, „jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się utrzymać, choćby w tym samym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, można wysnuć wnioski nieco odmienne. Wyłącznie, gdy brak jest logiki w łączeniu wniosków z zebranymi dowodami albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez ten sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt II CKN 817/00). Natomiast „naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99) Zgodnie zaś z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie „przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz

wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Innymi słowy, art. 233 § 1 k.p.c. - przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c. - nakłada na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności." (wyrok z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt III AUa 963/14).

Odnosząc powyższe poglądy do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie przekroczyła zasad wynikających art. 233 § 1 k.p.c., wbrew zarzutowi skarżącego w żadnej mierze nie była też oceną dowolną. Sąd Okręgowy nie dostrzegł ponadto zarzucanej przez skarżącego sprzeczności dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym w zakresie faktycznej możliwości sprawdzenia przez powoda prawidłowego działania instalacji przyzywowej. W toku postępowania nie zostało bowiem wykazane aby powód dysponował niezbędnym miernikiem pozwalającym na dokonanie oceny przyczyn awarii tej instalacji. Jest to tym bardziej istotne, że nawet zatrudniony w Szpitalu elektronik Z. R. (1) nie usunął awarii w dniu 12 kwietnia 2015 roku mając stosowną informację zostawioną mu przez powoda na portierni. Trafnie więc ocenił Sąd Rejonowy, że wskazana jedna z przyczyn wypowiedzenia nie okazała się uzasadniona.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, że wskazana przez pozwanego kolejna przyczyna wypowiedzenia w postaci braku odbioru przez powoda dokumentacji z Wydziału Architektury trafnie została oceniona przez Sąd Rejonowy, jako nie mogąca stanowić uzasadnionej i rzeczywistej przyczyny wypowiedzenia. Sąd Okręgowy po zapoznaniu się z dokumentacją przedstawioną przez pozwanego na żądanie powoda doszedł do wniosku, analogicznie jak Sąd Rejonowy, że pozwany nie wskazał w wypowiedzeniu umowy kiedy powodowi i przez kogo zostało wydane polecenie odebrania dokumentacji, nie przedstawił też pisemnego upoważnienia dla powoda do odebrania takiej dokumentacji, nawet jeżeli jak stwierdził pełnomocnik pozwanego na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku, że upoważnienia nie są przechowywane. Nie sprecyzowano także czego powód nie odebrał, jakich dokumentów i jaki wniosek pracodawca musiał złożyć ponownie w związku z tym, że powód tychże dokumentów nie odebrał. Dołączone do akt pisma 2 pisma Starostwa Powiatowego w L. mogą w ocenie Sądu Okręgowego dotyczyć każdego pracownika strony pozwanej, który doręczał dokumentację do Starostwa; w żadnej mierze nie można ich wiązać z powodem, a twierdzenie zawarte na stronie 4 apelacji wniesionej przez pełnomocnika pozwanego, że skoro powód wykonywał inne takie polecenia, a dokumenty na karcie 74 i 75 świadczą o pozostawieniu sprawy bez rozpoznania „to przyczyna nie była wymyślona i nierzeczywista”. Zdaniem Sądu Okręgowego wniosek taki pozbawiony jest logiki i nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Rejonowy. Skarżący zdaje się także pomijać, że samo postawienie zarzutu niedostarczenia dokumentacji przez powoda nie jest wystarczające do przyjęcia (bez dowodów), że w istocie powód nie wykonał takiego polecenia. Jest to tym bardziej nieuzasadnione jeśli zważyć na dodatkowe liczne czynności wykonywane przez powoda, a nie wynikające z jego zakresu czynności montera instalacji elektrycznych w tym także kierowanie samochodem służbowym oraz pracę w godzinach nadliczbowych (karty 13-16) i pozostawanie w dyspozycji pracodawcy w razie nagłych sytuacji. Nie może zmienić tej oceny twierdzenie sformułowane przez pełnomocnika pozwanej Fundacji wyrażone na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku, że pracodawca tolerował załatwianie przez powoda prywatnych spraw podczas wykonywania czynności służbowych.

Nie jest również zasadny zarzut skarżącego dotyczący błędu Sądu w ustaleniach faktycznych co do podłączenia rezonansu magnetycznego. Sąd Rejonowy wskazał przebieg czynności podejmowanych przez powoda oraz W. S., daty podłączania tego urządzenia i przyczyny opóźnienia wynikłego z konieczności wykonywania pracy w godzinach popołudniowych i w dni wolne od pracy, wykonywania finalnych czynności w dniach 27 i 28 marca 2015 roku, błędu oprogramowania przekąznika, kontaktu świadka S. ze serwisem firmy S. oraz opóźnienia rozruchu urządzenia. Okoliczności te świadczą o tym, że to nie z winy powoda pracownicy S. przystąpili do pracy z

1-dniowym opóźnieniem. W konsekwencji także co do tej przyczyny wypowiedzenia Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

Sąd Okręgowy zważył ponadto, co następuje: nie jest trafny zarzut skarżącego, że Sąd Rejonowy po odebraniu zeznań od powoda, uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego, gdyż doszedł do przekonania, że sprawa została dostatecznie wyjaśniona. Jak wynika bowiem z akt sprawy i motywów uzasadnienia wyroku, w dniu 22 grudnia 2015 roku w związku z koniecznością przerwania przesłuchania stron i odroczenia rozprawy, obecna na rozprawie J. Ś. została zobowiązana do osobistego stawiennictwa na kolejnym terminie pod rygorem pominięcia dowodu w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa. Sąd Rejonowy wskazał wyraźnie, że pozwana będzie przesłuchana w charakterze strony w dniu 4 marca 2016 roku. W dniu 4 marca 2016 roku prezes zarządu nie stawiała się i żaden sposób nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Jak wynika z akt sprawy tego dnia, z sekretariatem skontaktowała się jedynie pełnomocnik pozwanego z prośbą o usprawiedliwienie jej nieobecności z uwagi na zdarzenie losowe i odroczenie rozprawy (k-84). Wobec tego, iż Sąd na dzień rozprawy 4 marca 2016 roku nie miał żadnych informacji co do przyczyn nieobecności przedstawiciela pozwanego, a jednocześnie po dniu rozprawy również takie usprawiedliwienie nie wpłynęło, dowód z zeznań strony został prawidłowo przez Sąd pominięty. Sąd Okręgowy zważył ponadto, że nic nie stało na przeszkodzie aby stroną pozwaną reprezentowała i została przesłuchana w charakterze strony B. Ż. członek Zarządu Fundacji, skoro później wspólnie z J. Ś. złożyła apelację w imieniu strony pozwanej. Na rozprawie w dniu 6 kwietnia 2016 roku stawiała się Prezes Zarządu J. Ś., pełnomocnik pozwanego wnosił jedynie o usprawiedliwienie jej nieobecności na poprzedniej rozprawie, przed zamknięciem rozprawy nie wnosił jednak o jej przesłuchanie w charakterze strony. Brak zapisu w protokole, co znalazło potwierdzenie podczas odsłuchania nagrania z przebiegu rozprawy. Z nagrania tego wynika ponadto, że Prezes Fundacji zajęła stanowisko i odniosła się do stanu faktycznego sprawy. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał za niezasadny zarzut naruszenia przepisów art. 227 w zw. z art. 232 i 299 oraz art. 302 § 2 k.p.c. Zawarty w apelacji wniosek o przesłuchanie przez Sąd Okręgowy strony pozwanej został oddalony na podstawie art. 381 i 382 k.p.c.

Trafny natomiast okazał się zarzut nieprawidłowego nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty 1-miesięcznego wynagrodzenia. Zasądzenie wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie

7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia nie może być opatrzone rygorem natychmiastowej wykonalności. Nie zachodzi bowiem sytuacja wskazana w dyspozycji art. 477² § 1 k.p.c. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na mocy art. 350 § 1 k.p.c. sprostował niedokładność w komparycji zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie słowa „wynagrodzenie” słowami „wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy”. Na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt II w ten sposób, że zasądził od pozwanej Krajowej Fundacji Medycznej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. W. kwotę 3.700 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Sąd Okręgowy uchylił ponadto pkt VI zaskarżonego wyroku w zakresie nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności do kwoty 3.700 zł. Na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanej Fundacji w pozostałej części jako bezzasadną i stanowiącą jedynie polemikę z prawidłową dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę naruszało dyspozycję art. 45 kodeksu pracy. Sąd Okręgowy zważył przy tym, że nawet skoro nie doszło do zawarcia ugody przez strony, to powód miał jednak prawo domagania się przywrócenia do pracy, niezależnie od twierdzenia strony pozwanej wyrażonego przed zamknięciem rozprawy (nagranie płyta k-98), że skoro pozwany był tak złym pracodawcą to dziwne jest żądanie powoda co do powrotu do pracy.

Wbrew wnioskowi sformułowanemu w apelacji wnioskowi brak było podstaw do uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania. W toku postępowania przed Sądem I Instancji nie doszło bowiem do nieważności postępowania, a Sąd rozpoznał istotę sprawy (art. 386 § 2 i 4 k.p.c.). Skarżący nie przedstawił żadnych argumentów dla uzasadnienia takiego wniosku.

Rozstrzygnięcie o kosztach w instancji odwoławczej zapadło stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust.1 pkt. 1 w zw. z § 9 ust.1 pkt.1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800)

SSO Lucyna Łaciak SSO Włodzimierz Czechowicz SSO Zbigniew Szczuka

Z/ (...)